

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 maja 2021 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział XII Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSO Maria Prusinowska

po rozpoznaniu w dniu 31 maja 2021 r. w Poznaniu

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa **P. Ż.**

przeciwko Bankowi (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w G.

o zapłatę

I. Zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 220 711,66 zł (dwieście dwadzieścia tysięcy siedemset jedenaście złotych 66/100) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty:

a. 52 512,67 zł od dnia 9 października 2017 r.,

b. 168,199,24 zł od dnia 4 grudnia 2018 r.

do dnia zapłaty;

II. Oddała powództwo w pozostałym zakresie;

III. Kosztami procesu obciąża pozwanego i w związku z tym zasądza od pozwanego na rzecz powodów kwotę 11 817 zł, w tym 10 800 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

/-/ Sędzia Maria Prusinowska

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym do Sądu Okręgowego w Poznaniu w dniu 9 października 2018 r. powód P. Ż., działający przez profesjonalnego pełnomocnika w osobie radcy prawnego wniósł o zasądzenie od pozwanego Banku (...) S.A. z siedzibą w G. na swoją rzecz kwoty 220 711,66 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w wysokości określonej w art. 481 § 1 i 2 KC od dnia 9 października 2017 r. do dnia zapłaty tytułem zwrotu nienależnie pobranych przez bank świadczeń na podstawie całkowicie nieważnej umowy kredytowej nr (...) z dnia 1 lipca 2005 r. Nadto, powód sformułował również żądanie ewentualne w przedmiocie zasądzenia od pozwanego na jego rzecz kwoty 43 070,89 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w wysokości określonej w art. 481 § 1 i 2 KC od dnia 9 października 2017 r. do dnia zapłaty, tytułem zwrotu nienależnie pobranych przez bank świadczeń na podstawie bezskutecznych postanowień waloryzacyjnych zawartych w umowie kredytowej. Powód domagał się także zasądzenia od pozwanego na jego rzecz kosztów procesowych, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości podwójnej stawki minimalnej wynikającej z norm prawem przepisanych, z uwagi na charakter i stopień zawłości sprawy oraz związany z rodzajem i obszernością materiału dowodowego nakład pracy pełnomocnika, a także opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa. Dodatkowo, strona powodowa sformułowała w pozwie wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z dziedziny rachunkowości, bankowości oraz finansów na okoliczności tam wskazane oraz wniosek o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z przesłuchania strony powodowej. W uzasadnieniu powód

podał, że w dniu 1 lipca 2005 r. zawarł umowę kredytu nr (...) z (...) Bankiem S.A., obecnie po przekształceniach własnościowych Bank (...) S.A., opiewającą na kwotę 285 384 zł. Celem kredytu było pokrycie części kosztów zakupu nieruchomości mieszkalnej na działce ewidencyjnej nr (...) mieszczącej się przy ul. (...) w P. oraz pokrycie składki z tytułu ubezpieczenia od ryzyka utraty pracy. Okres kredytowania wynosił 360 miesięcy. Powód wskazał na zawarty w treści umowy kredytu mechanizm indeksacji, uzależniający wysokość jego zobowiązania od kursu waluty obcej publikowanego w wewnętrznej tabeli kursowej pozwanego banku, a także, że nie został rzetelnie poinformowany przez pozwanego o ryzykach wiążących się z zaciągnięciem kredytu waloryzowanego do waluty obcej. Podał również, że pozwany nie umożliwił mu negocjowania poszczególnych warunków umowy. Powód wywiódł, że łącząca go z pozwanym umowa kredytu jest sprzeczna z treścią art. 58 § 1 i § 2 KC i art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe oraz art. 353(1) KC art. 358(1) § 2 i § 5 KC, a także pozostaje w sprzeczności z regulacją unijną, tj. Dyrektywą Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich oraz orzecznictwem TSUE. Jako kolejną podstawę nieważności przedmiotowej umowy kredytu, powód podał naruszenie zasady określoności świadczenia i niezgodnienie istotnych przedmiotowo elementów umowy kredytu, a także podniósł zarzut naruszenia obowiązków informacyjnych przez pozwanego (w szczególności co do braku wyjaśnienia czym jest ryzyko kursowe), naruszenia zasad współżycia społecznego oraz naruszenia zasady walutowości. Powód wywiódł także, iż zawarte w treści umowy kredytu postanowienia przewidujące mechanizm indeksacji mają charakter niedozwolonych postanowień umownych, albowiem nie były one indywidualnie z nim uzgadniane, kształtują prawa i obowiązki powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz naruszają w sposób rażący jego interesy jako konsumenta, a także mają charakter głównych świadczeń stron, które sformułowane są w sposób niejednoznaczny, językiem trudnym i niezrozumiałym. Wskazał on też, że konsekwencją występowania w łączącej strony umowie kredytu postanowień abuzywnych jest nieistnienie umowy kredytu, a to z uwagi na brak możliwości eliminacji i zastąpienia postanowień abuzywnych przepisami dyspozytywnymi (k. 1-16 akt). Nadto, pismem z dnia 8 października 2020 r. strona powodowa zmodyfikowała swoje powództwo w ten sposób, że wniosła o ustalenie, że umowa kredytowa z dnia 1 lipca 2005 r. nr (...) zawarta pomiędzy powodem P. Ź. a (...) Bankiem S.A., obecnie po przekształceniach własnościowych Bank (...) S.A. jest nieważna w całości, zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda dotychczas nienależnie pobranych przez bank – kredytodawcę świadczeń w wysokości 220 711,66 zł wraz z odsetkami za opóźnienie w wysokości określonej w art. 481 § 1 i 2 KC liczonymi od dnia 9 października 2017 r. jako świadczeń nienależnych pobranych na podstawie całkowicie nieważnej umowy kredytowej z dnia 1 lipca 2005 r. nr (...). Jednocześnie z najdalej idącej ostrożności procesowej, powód wniósł ewentualnie o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz dotychczas nienależnie pobranych przez bank – kredytodawcę świadczeń w wysokości 43 070,89 zł wraz z odsetkami za opóźnienie w wysokości określonej w art. 481 § 1 i 2 KC, liczonymi od dnia 9 października 2017 r. z tytułu kwot pobranych przez pozwanego na podstawie bezskutecznych postanowień waloryzacyjnych zawartych w umowie kredytowej, a nadto ustalenie, że zapisy § 1 ust. 1 umowy kredytowej oraz § 7 ust. 2 i § 10 ust. 8, a także § 17 łączącej strony umowy kredytowej z dnia 1 lipca 2005 r. nr (...) dotyczące mechanizmu indeksacji stanowią klauzule niedozwolone w rozumieniu art. 385(1) KC i nie wiążą powoda (k. 808-822 akt). W odpowiedzi na pozew z dnia 4 grudnia 2018 r. pozwany, reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika w osobie radcy prawnego, wniósł o oddalenie powództwa w całości, zasądzenie od powoda na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, z uwzględnieniem uiszczonych opłat skarbowych od złożonych dokumentów pełnomocnictw, zobowiązanie powoda do sprecyzowania żądania pozwu, dopuszczenie i przeprowadzenie dowodów zawnioskowanych przez pozwanego, w szczególności dowodów z dokumentów oraz zeznań świadków wskazanych w treści pozwu wraz z nakreśleniem na jakie okoliczności mają zeznawać. Nadto, pozwany sformułował wniosek o dopuszczenie i przeprowadzenie opinii biegłego z dziedziny finansów (bankowości) i rachunkowości na okoliczności szczegółowo wskazane w treści odpowiedzi na pozew. Pozwany podniósł także zarzut przedawnienia roszczeń powoda. W treści uzasadnienia strona pozwana wskazała, że powództwo jest całkowicie bezzasadne, wskazując na ważność łączącej strony umowy kredytu oraz brak podstaw do zakwestionowania zastosowanego w niej mechanizmu indeksacji, w tym uznania klauzuli indeksacyjnej oraz klauzuli dotyczącej spłaty kredytu za postanowienia abuzywne. Pozwany podał, iż udzielony powodowi kredyt jest kredytem walutowym, a nadto że powód zrezygnował z propozycji zawarcia kredytu złotowego na rzecz kredytu indeksowanego do (...). Podniósł, że powód został poinformowany przez pozwanego o ryzykach związanych z indeksowaniem kredytu do (...) i informacje te zrozumiał i zaakceptował. Wskazał również, że łącząca strony umowa kredytu była

indywidualnie uzgadniana z powodem, a w szczególności dotyczyło to klauzuli indeksacyjnej oraz klauzuli wyliczenia rat kredytu. W odniesieniu do zarzutów powoda dotyczących nieważności bezwzględnej umowy kredytu pozwany podniósł, iż łącząca strony umowa mieści się w konstrukcji umowy kredytu wskazanej w art. 69 ustawy – Prawo bankowe oraz powołał szereg poglądów doktryny i orzecznictwa opowiadających się za dopuszczalnością kredytów indeksowanych. Odnosząc się do zarzutów powoda w odniesieniu do arbitralności pozwanego w zakresie ustalania wysokości kursów walut publikowanych w wewnętrznej tabeli kursowej banku, pozwany wskazał, iż ogłaszane w tej tabeli kursy były i są kursami rynkowymi, a nadto podniósł, że powód miał możliwość spłacania dalszych rat bezpośrednio w obcej walucie, tj. franku szwajcarskim, z czego powód nie skorzystał. Pozwany wskazał również, iż przewidziane w łączącej strony umowie kredytu postanowienia przewidujące indeksację nie naruszają interesów konsumenta oraz dobrych obyczajów. Wywiódł również, iż brak jest podstaw do upadku mechanizmu indeksacji zawartego w umowie kredytu, a także że brak jest podstaw do żądania przez powoda zwrotu świadczenia w oparciu o przepisy dotyczące bezpodstawnego wzbogacenia (k. 184-237). Pismem z dnia 5 listopada 2020 r. pozwany ustosunkował się do zmodyfikowanej treści powództwa w ten sposób, że podtrzymał wszystkie podniesione w odpowiedzi na pozew oraz dalszych pismach twierdzenia, zarzuty oraz wnioski, jak również wniósł o oddalenie powództwa w całości także w odniesieniu do zmodyfikowanego roszczenia powoda oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, z uwzględnieniem uiszczonej opłaty skarbowej od złożonego dokumentu pełnomocnictwa (k. 862-878 akt). Pismem z dnia 25 stycznia 2019 r. powód złożył replikę na odpowiedź na pozew, w której podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko w sprawie oraz złożył dalsze wnioski dowodowe. Nadto, powód wskazał, iż zarzut nieważności umowy wywodzi on zarówno z jej sprzeczności z przepisami prawa powszechnie obowiązującego, konsekwencji zawarcia w niej niedozwolonych zapisów umownych, jak i sprzeczności klauzuli waloryzacyjnej z naturą stosunku prawnego, naruszenia przez pozwanego zasady ekwiwalentności świadczeń oraz naruszenia wyrażonych w art. 58 § 2 KC zasad współzycia społecznego, co za tym idzie, jej całkowitej sprzeczności z naturą stosunku prawnego (k. 567-603 akt). Na rozprawach z dnia 13 czerwca 2019 r. oraz z dnia 15 października 2020 r. Sąd odebrał zeznania od zawnioskowanych w niniejszej sprawie świadków R. G. oraz K. D., a także przesłuchał powoda w charakterze strony. Nadto, Sąd postanowił przesłuchać świadka M. C. w drodze pomocy prawnej przed Sądem Rejonowym dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie (k. 774-775, 855-856 akt). Na posiedzeniu niejawnym, postanowieniem z dnia 9 marca 2021 r. Sąd, na podstawie art. 235(2) § 1 pkt 2 i 5 KPC, pominął wniosek dowodowy o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego (k. 891 akt). W związku z powyższym postanowieniem Sądu, pozwany pismem z dnia 1 kwietnia 2021 r. na podstawie art. 162 § 1 KPC wniósł o wpisanie zastrzeżenia do protokołu, zwracając uwagę tut. Sądu na uchybienie przepisom postępowania, tj. art. 227 KPC w zw. z art. 278 KPC w zw. z art. 235(2) § 1 pkt 2 i 5 KPC polegające na niezasadnym pominięciu postanowieniem z dnia 9 marca 2021 r. wniosku pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego celem wykazania faktów wskazywanych przez pozwanego w odpowiedzi na pozew, a zaktualizowanych w piśmie pozwanego z dnia 21 kwietnia 2020 r. Do zakończenia niniejszego postępowania strony podtrzymały swoje stanowiska w sprawie prezentowane zarówno w pierwszych, jak i ostatnich stanowiących ostateczną wypowiedź pismach procesowych (k. 898-924, 926-934 akt). Postanowieniem z dnia 31 maja 2021 r. na posiedzeniu niejawnym Sąd zamknął rozprawę w niniejszej sprawie (k. 937 akt).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 1 lipca 2005 r. powód P. Ż. zawarł umowę kredytu nr (...) z (...) Bankiem S.A., obecnie po przekształceniach własnościowych Bank (...) S.A., opiewającą na kwotę 285 384 zł (na kwotę kredytu składała się kwota 282 000 zł przeznaczona na realizację celu wskazanego w treści umowy kredytowej oraz kwota 3 384 zł, która została doliczona do salda kredytu tytułem opłat kredytowych). Celem kredytu było pokrycie części kosztów zakupu nieruchomości mieszkalnej na działce ewidencyjnej nr (...) położonej przy ul. (...) w P. oraz pokrycie składki z tytułu ubezpieczenia od ryzyka utraty pracy. Okres kredytowania wynosił 360 miesięcy. Zawarcie przedmiotowej umowy kredytu było poprzedzone złożeniem przez powoda w dniu 16 czerwca 2005 r. wniosku kredytowego. Zgodnie z § 1 ust. 1 przedmiotowej umowy kredytowej kwota kredytu została indeksowana według kursu kupna waluty (...), podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielonych przez (...) Bank S.A. oraz wypłacona powodowi w złotych polskich (§ 7 ust. 2 umowy kredytowej). Kredyt został wypłacony jednorazowo (§ 7 ust. 1 umowy

kredytowej), a następnie przeliczony na (...) według kursu kupna (...) obowiązującego w banku w dniu wypłaty kredytu (§ 7 ust. 2 umowy kredytowej). Powód składając do banku wniosek o wypłatę był zobowiązany do podania kwoty kredytu wyrażonej w złotych polskich. W takiej samej walucie pozwany wypłacił powodowi kwotę kredytu. Spłata kredytu miała następować w równych ratach kapitałowo-odsetkowych, do 21 dnia każdego miesiąca. Natomiast miesięczne raty, zgodnie z brzmieniem § 10 ust. 8 umowy kredytowej, były spłacane przez powoda w złotych polskich, zaś każda rata była indeksowana według kursu sprzedaży (...), podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A. obowiązującego w dniu spłaty. Oprocentowanie kredytu zgodnie z § 2 umowy było zmienne, w dniu zawarcia umowy kredytowej wynosiło 3,195 % (§ 2 ust. 1 umowy kredytowej). Zmiana oprocentowania następować miała poprzez zmianę wysokości indeksu L3. Zgodnie z § 2 ust. 1 umowy kredytowej oprocentowanie stanowiło sumę stałej marży banku wynoszącej 2,465 % oraz indeksu L3. Natomiast, zgodnie z brzmieniem § 8 ust. 1 umowy kredytowej oprocentowanie kredytu było zmienne i ulegało zmianie w pierwszym dniu najbliższego miesiąca następującego po ostatniej zmianie indeksu L3. Indeks L3 stanowił średnią arytmetyczną stawek LIBOR 3M, ulegała zmianie bądź w okresach kwartalnych bądź miesięcznych. Indeks L3 ulegał zmianie w okresach kwartalnych, gdy bieżąca wartość indeksu była różna od obowiązującej poprzednio o przynajmniej 0,1 punktu procentowego, natomiast w okresach miesięcznych jeżeli wartość indeksu była różna od obowiązującej o przynajmniej 0,5 punktu procentowego. W przypadku gdy indeks L3 zmieniał się w okresach krótszych niż kwartalnie, sprawdzenie czy występuje konieczność zmiany indeksu na koniec kwartału kalendarzowego odbywało się poprzez porównanie średnich arytmetycznych stawek LIBOR 3M, obowiązujących w dniach roboczych ostatniego miesiąca kończącego kwartał. O każdej zmianie oprocentowania pozwany bank miał zawiadamiać powoda na piśmie. Nadto, miał on sporządzać i wysłać harmonogram spłat określający nową wysokość rat spłat kredytu. Zmiana wysokości oprocentowania kredytu dokonana zgodnie z w/w postanowieniami nie stanowiła zmiany umowy. Powód zobowiązał się do spłaty kapitału wraz z odsetkami miesięcznie w ratach kapitałowo-odsetkowych, w terminach i kwotach zawartych w harmonogramie spłat, będącym integralną częścią umowy. Zgodnie z § 12 ust. 1 umowy kredytowej jako zabezpieczenie spłaty kredytu powód zobowiązał się do ustanowienia na rzecz banku hipoteki kaucyjnej w złotych polskich w kwocie stanowiącej 170 % kwoty kredytu oraz cesję praw z polisy ubezpieczeniowej od ognia oraz na życie kredytobiorcy. Ponadto powód złożył oświadczenie o poddaniu się egzekucji. Kolejnym zabezpieczeniem spłaty kredytu przez powoda przewidzianym w umowie kredytowej było zobowiązanie do ubezpieczenia nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych na kwotę nie niższą niż jej wartość (§ 12 ust. 4 umowy kredytowej). Następnie powód zobowiązał się do dokonania cesji na rzecz banku wierzytelności z tytułu ubezpieczenia, ponadto złożył w banku kopie polisy i potwierdzenie towarzystwa ubezpieczeniowego, że został poinformowany o cesji wierzytelności. W przedmiotowej umowie kredytowej przewidziano także warunki jej wypowiedzenia przez bank oraz przypadki jej wygaśnięcia (§ 18 i § 20 umowy kredytowej).

W dniu 9 maja 2006 r. powód złożył do pozwanego banku oświadczenie w przedmiocie rezygnacji z pakietu ubezpieczeniowego (...). Natomiast, pismem z dnia 29 października 2007 r. powód złożył do pozwanego banku wniosek o zmianę warunków umowy kredytu w przedmiocie obniżenia oprocentowania zawartego kredytu do 3,10 %.

Dowód: umowa kredytu nr (...) z dnia 1 lipca 2005 r. wraz z załącznikami (k. 2-29, 275-284, 782-791 akt), historia spłat rat przedmiotowego kredytu (k. 30-33 akt), odpis KRS pozwanego (k. 243-268, 828-854 akt), wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego (k. 270-273 akt), pismo powoda z dnia 29 października 2007 r. (k. 285 akt), pismo powoda z dnia 9 maja 2006 r. (k. 287 akt), wypis z (...) prowadzonej działalności gospodarczej przez powoda (k. 290 akt), wniosek o wypłatę kredytu z dnia 13 lipca 2005 r. (k. 292 akt), zestawienie spłat rat za okres od dnia 21 lipca 2005 r. do dnia 22 listopada 2018 r. oraz za okres od dnia 21 lipca 2005 r. do dnia 21 września 2017 r. (k. 294-299, 884-889 akt), przegląd historii rachunku powoda (k. 351-440 akt), zeznania świadków K. D., R. G. (k. 774-775 akt) oraz M. C. w drodze pomocy sądowej (akta Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie, I Wydział Cywilny, sygn. akt I Cps 287/19), a także przesłuchanie powoda w charakterze strony;

W dniu 15 września 2017 r. pełnomocnik powoda wystosował wezwanie domagając się podjęcia negocjacji mających na celu konwersję umowy kredytowej oraz zapłaty z tytułu nienależnie pobranych rat kredytowych w kwocie 40 442,20

zł oraz spreadów w kwocie 12 070,47 zł. Do wniosku załączono szczegółowe wyliczenie przedmiotowych kwot. W odpowiedzi pozwany nie podjął jednak negocjacji.

Dowód: wezwanie powoda z dnia 15 września 2017 r. (k. 34-36 akt), odpowiedź pozwanego na wezwanie z dnia 11 października 2017 r. (k. 37-39 akt);

Sąd powyższy stan faktyczny ustalił na podstawie złożonych przez strony postępowania do akt sprawy – a wskazanych powyżej - dokumentów urzędowych i prywatnych. Nie były one przez strony kwestionowane, a nadto sąd nie znalazł podstaw, aby czynić to z urzędu. Co więcej, ustalenia stanu faktycznego w niniejszej sprawie wsparły zeznania świadków K. D. i R. G., a także M. C., który został przesłuchany w drodze pomocy sądowej przed Sądem Rejonowym dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie oraz przesłuchanie strony powodowej. Zgodnie z treścią art. 244 § 1 KPC, za dokumenty urzędowe należy traktować takie, które sporządzone są w przepisanej formie przez powołane do tego organy władzy publicznej i inne organy państwowe w zakresie ich działania i stanowią one dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone. Na zasadzie art. 245 KPC dokument prywatny stanowi dowód jedynie tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Sąd nadał przymiot wiarygodności zeznaniom powoda, albowiem były one spontaniczne, wewnątrznie spójne i logiczne. Zeznania te cechowała jednocześnie duża moc dowodowa, albowiem przedstawiane przez niego relacje dotyczyły faktów bezpośrednio związanych z zawarciem i wykonywaniem umowy kredytu hipotecznego, której jest stroną. Na podstawie jego zeznań możliwym było w szczególności ustalenie, iż zawierając kwestionowaną umowę P. Ż. nie miał żadnego wpływu na treść jej postanowień, w tym zwłaszcza na brzmienie klauzul wprowadzających mechanizm indeksacji walutowej. Z zeznań powoda wynikało, że podpisał on gotowy, przedłożony przez pracownika pozwanego banku formularz umowy, który został przygotowany przez centralę pozwanego banku mającą swoją siedzibę w G.. F. szwajcarski został powodowi przedstawiony jako waluta wyjątkowo stabilna. Z jego relacji wynikało również, że zawierając przedmiotową umowę nie miał on żadnej świadomości co do zasad funkcjonowania przewidzianego w umowie mechanizmu indeksacji kwoty świadczenia kredytobiorcy. Jednocześnie wskazał on, iż przedstawienie ryzyka kursowego wiążącego się z zaciągnięciem kredytu indeksowanego kursem waluty obcej ograniczone zostało do przedłożenia powodowi informacji ustnej o występowaniu takowego ryzyka – która to informacja, jak ustalono na podstawie pozostałego materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy, miała charakter ogólny i nie nosiła waloru poznawczego – oraz symulacji, w treści której zastosowano przykładowe dane historyczne. Przechodząc do oceny zeznań świadków K. D., R. G. oraz M. C. – pracowników pozwanego, należy wskazać, iż Sąd nie obdarzył ich walorem prawdziwości w pełnym zakresie. Ich zeznania jedynie w części potwierdziły naprowadzony w sprawie przez Sąd stan faktyczny. Z uwagi na znaczny upływ czasu od momentu wszystkich czynności okołokredytowych dokonywanych przez strony (ponad 14 lat w chwili składania zeznań przez świadków) świadkowie K. D. oraz R. G. nie byli w stanie dokładnie i jednoznacznie wskazać na elementarne części procedury podpisywania umowy kredytu w pozwanym banku konkretnie z tym klientem. Świadczenie Ci nie pamiętali już osoby powoda i okoliczności związanych z udzielaniem mu kredytu. Powód był jednym z wielu klientów w tamtych czasach, który zdecydował się nie do końca świadomie na tego typu produkt, jaki oferował pozwany. Zeznania powyższych świadków opierały się w większości na przypuszczeniach i bazowaniu na własnym doświadczeniu z tamtego okresu, iż procedura udzielania kredytu hipotecznego waloryzowanego kursem franka szwajcarskiego przecież musiała wyglądać tak, że klientom były przedstawiane symulacje pertraktujące o ewentualnym ryzyku kursowym, związanym z jego wzrostem oraz, że wszyscy klienci mieli możliwość zapoznania się z Tabelami kursowymi udostępnianymi na stronie internetowej banku lub z doradcą, czy drogą mailową. Istotnym dla Sądu w kontekście dążenia do rozwiązania niniejszej sprawy elementem zeznań powyższych świadków był fakt, którego ostatecznie Sąd za prawdziwy nie powziął, informowania potencjalnych klientów (w tym również powoda) o możliwości negocjowania warunków umowy kredytu (w tym również kursu walutowego). Świadek R. G. w swoich zeznaniach jednoznacznie wskazał, że umowy kredytu, które odsyłała po analizie centrala pozwanego banku mieszcząca się w G. nie podlegały jakimkolwiek modyfikacjom. Natomiast, zmiany proponowane przez samych klientów na wcześniejszym etapie czynności kredytowych w praktyce jedynie w 10-15 % spotykały się z akceptacją w/w centrali. Świadek ten wskazał także, iż klienci nie mieli wpływu na wysokość kursu walutowego. Wszyscy w/w świadkowie nie byli w stanie odpowiedzieć na większość pytań podając szczegółowo czy istniał wówczas obowiązek informacyjny co do ryzyka kursowego, czy istniał obowiązek

przedstawiania klientom w pierwszej kolejności umowy kredytowej w złotym polskim, a także czy istniał obowiązek informowania klientów o mechanizmie indeksacji itp. Dodatkowo świadek K. D. sama kilkakrotnie zwracała uwagę na fakt, iż od momentu zawarcia przedmiotowej umowy kredytowej minęło ponad 14 lat i odpowiadać może jedynie w ogólnym zakresie. Na posiedzeniu niejawnym, postanowieniem z dnia 9 marca 2021 r. Sąd, na podstawie art. 235(2) § 1 pkt 2 i 5 KPC, pominął wniosek dowodowy o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego wskazując, iż może pominąć ten dowód, w szczególności, mający wykazać fakt bezsporny, nieistotny dla rozstrzygnięcia sprawy lub udowodniony zgodnie z twierdzeniem wnioskodawcy, a także zmierzający jedynie do przedłużenia postępowania. W szczególności wskazać należy, iż dowód z opinii biegłego sądowego byłby w realiach niniejszej sprawy dowodem nieistotnym z uwagi na uwzględnienie przez Sąd najdalej idącego zarzutu powoda, dotyczącego nieważności umowy kredytu rozpatrywanej jako przesłanka tego rozstrzygnięcia. W tej sytuacji Sąd uznał zatem, że możliwym było rozstrzygnięcie sporu na podstawie przeprowadzonych dowodów z dokumentów, zeznań zawnioskowanych świadków oraz przesłuchania stron ograniczonego do przesłuchania strony powodowej. Dowód z opinii biegłego byłby nadto zbędny w kontekście stwierdzenia abuzywności poszczególnych postanowień umowy kredytowej, albowiem w ocenie Sądu brak było podstaw do zastąpienia kwestionowanych klauzul umownych innymi, uznanymi przez Sąd za sprawiedliwe. Wobec tego, w braku możliwości ingerencji przez Sąd w stosunek umowny łączący powoda z pozwanym bankiem, brak było konieczności określania wysokości świadczeń stron przy założeniu eliminacji ewentualnych postanowień niedozwolonych, a do tego właśnie zmierzał m.in. zawnioskowany dowód z opinii biegłego.

Sąd zważył, co następuje:

Z uwagi na treść przepisu z art. 15 z.zs (2) ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem (...)19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych, jeżeli w sprawie rozpoznawanej według przepisów Kodeksu postępowania cywilnego postępowanie dowodowe zostało przeprowadzone w całości, sąd może zamknąć rozprawę i wydać orzeczenie na posiedzeniu niejawnym po uprzednim odebraniu od stron lub uczestników postępowania stanowisk na piśmie, Sąd po przeprowadzeniu całego postępowania dowodowego w niniejszej sprawie, zamknął rozprawę i wydał orzeczenie na posiedzeniu niejawnym.

Niniejsze powództwo zasługiwało na uwzględnienie co do roszczenia głównego w zakresie przyznania na rzecz powoda kwoty 220 711,66 zł z tytułu zwrotu nienależnie pobranych przez bank świadczeń na podstawie całkowicie nieważnej umowy kredytowej nr (...) z dnia 1 lipca 2005 r. rozpatrywanej jedynie jako przesłanka tego rozstrzygnięcia. W niniejszej sprawie powód domagał się ostatecznie ustalenia, że umowa kredytowa z dnia 1 lipca 2005 r. nr (...) zawarta pomiędzy powodem P. Ż. a (...) Bankiem S.A., obecnie po przekształceniach własnościowych Bank (...) S.A. jest nieważna w całości, zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda dotychczas nienależnie pobranych przez bank – kredytodawcę świadczeń w wysokości 220 711,66 zł wraz z odsetkami za opóźnienie w wysokości określonej w art. 481 § 1 i 2 KC liczonymi od dnia 9 października 2017 r. jako świadczeń nienależnych pobranych na podstawie całkowicie nieważnej umowy kredytowej z dnia 1 lipca 2005 r. nr (...). Jednocześnie z najdalej idącej ostrożności procesowej, powód wniósł ewentualnie o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz dotychczas nienależnie pobranych przez bank – kredytodawcę świadczeń w wysokości 43 070,89 zł wraz z odsetkami za opóźnienie w wysokości określonej w art. 481 § 1 i 2 KC, liczonymi od dnia 9 października 2017 r. z tytułu kwot pobranych przez pozwanego na podstawie bezskutecznych postanowień waloryzacyjnych zawartych w umowie kredytowej, a nadto ustalenie, że zapisy § 1 ust. 1 umowy kredytowej oraz § 7 ust. 2 i § 10 ust. 8, a także § 17 łączącej strony umowy kredytowej z dnia 1 lipca 2005 r. nr (...) dotyczące mechanizmu indeksacji stanowią klauzule niedozwolone w rozumieniu art. 385(1) KC i nie wiążą powoda. Pozwany argumentował natomiast, iż łącząca strony umowa jest prawnie ważna, jak również, że nie zawiera ona w swej treści postanowień niedozwolonych. Powoływał argumentację przemawiającą za dopuszczalnością kredytów indeksowanych walutą obcą, tj. frankiem szwajcarskim oraz wywodził, iż brak jest podstaw do upadku mechanizmu waloryzacji świadczeń stron zawartego w umowie kredytu, a także, że brak jest podstaw do żądania przez powoda zwrotu świadczenia w oparciu o przepisy dotyczące bezpodstawnego wzbogacenia. Pozwany podniósł nadto zarzut przedawnienia roszczeń powoda, wskazując na upływ przepisanej terminu. Faktem bezspornym między stronami pozostawało jedynie to, że powód zawarł z pozwanym umowę kredytu hipotecznego,

na mocy której pozwany udzielił powodowi kredytu w łącznej kwocie 285 384 zł (na kwotę kredytu składała się kwota 282 000 zł przeznaczona na realizację celu wskazanego w treści umowy kredytowej oraz kwota 3 384 zł, która została doliczona do salda kredytu tytułem opłat kredytowych). Na wstępie odniesienia wymaga najdalej idący zarzut pozwanego – co do przedawnienia roszczenia, który w ocenie Sądu nie jest zasadny. Zmieniennym jest bowiem, iż żądanie powoda nie dotyczyło świadczenia okresowego (nieokreślonego z góry co do całkowitej wartości), co wyłączało możliwość zastosowania trzyletniego terminu przedawnienia przewidzianego w przepisie art. 118 KC. Świadczenie powoda było bowiem w założeniu określone co do globalnej kwoty, lecz jedynie rozłożone w czasie. W konsekwencji zastosowanie miał 10-letni okres przedawnienia (zgodnie z art. 118 KC w zw. z art. 5 ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw z dnia 13 kwietnia 2018 roku (Dz. U. z 2018 r. poz. 1104)). Z kolei zgodnie z przepisem art. 120 § 1 zd. 2 KC, bieg terminu przedawnienia dla każdej ze stron rozpocząłby się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby druga strona podjęła czynność w najwcześniejszym możliwym terminie. Wymagalność roszczenia jest to moment, w którym wierzyciel może żądać od dłużnika spełnienia świadczenia i jest to pojęcie odmienne niż zwłoka czy opóźnienie w świadczeniu (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 18 sierpnia 2017 roku, sygn. akt I ACa 122/17, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2014 roku, sygn. akt III CSK 36/14). Określenie chwili początkowej dla biegu przedawnienia zależeć będzie od szeregu okoliczności, a w szczególności od rodzaju świadczenia. Chwila ta nie może być określona in abstracto, a jedynie indywidualnie, dla każdego konkretnego zobowiązania. Powyższe oznacza w szczególności, że w okolicznościach, o których mowa w art. 120 § 1 zd. drugie KC, datę początku biegu przedawnienia określa się przez dodanie do daty zawarcia umowy najkrótszego czasu, jaki w konkretnych okolicznościach był potrzebny wierzycielowi dla dokonania wezwania dłużnika do wykonania zobowiązania oraz czasu, jaki jest potrzebny dłużnikowi, działającemu z należytą starannością, aby mógł spełnić świadczenie wykonując to zobowiązanie. Jest to więc czas, który da się ocenić obiektywnie, jako właściwy dla wierzyciela i dłużnika, nie wynika on z rzeczywistych zachowań wierzyciela, np. zbyt wczesnego lub zbyt późnego wezwania dłużnika do spełnienia świadczenia. Przy ocenie przedawnienia roszczeń z tytułu zwrotu świadczenia wzajemnego wynikającego z umowy uznanej za nieważną należy uwzględnić zachowanie stron zmierzające do wykonania zobowiązań wzajemnych i dopóki ten stan respektują trudno mówić o wymagalności roszczeń. Powyższe prowadzi zatem do wniosku, że bieg terminu przedawnienia roszczenia wynikającego z nienależnego świadczenia, spełnionego w wykonaniu bezwzględnie nieważnej czynności prawnej rozpoczyna się od dnia, w którym uprawniony (zubożony) mógł w najwcześniejszym możliwym terminie wezwać zobowiązane (bezpodstawnie wzbogacone) do zapłaty – art. 120 § 1 zd. drugie i art. 410 § 1 i 2 w zw. z art. 405 KC (tak Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 19 grudnia 2017 roku, sygn. akt I ACa 633/17; por. także powołane tam wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 29 kwietnia 2008 roku, sygn. akt II CSK 625/08 i z dnia 30 sierpnia 1972 r. III CRN 156/72, Lex nr 7129). W ocenie Sądu należało zatem przyjąć, że to z chwilą zapłacenia ostatniej raty kapitałowo-odsetkowej kredytu, wchodzącej w skład nienależnego świadczenia powoda określona została wysokość roszczenia, którego można było dochodzić. Ta data winna zatem zostać przyjęta za początek biegu terminu przedawnienia, jako data czynności, o której mowa w art. 120 § 1 zd. drugie KC w zw. z art. 405 KC i postać bezpodstawnego wzbogacenia, jaką jest świadczenie bez podstawy prawnej (art. 410 § 2 KC). Wobec powyższego nie upłynął jeszcze termin przedawnienia przysługujących powodowi roszczeń. Niezależnie od powyższego, nawet gdyby uznać, iż roszczenie powoda uległo częściowemu przedawnieniu, to w ocenie Sądu podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia stanowił nadużycie prawa podmiotowego (art. 5 KC). Jak wskazano w orzecznictwie, przyjęcie przez Sąd sprzeczności zarzutu przedawnienia z zasadami współzycia społecznego należy do kategorii ocennych i wobec tego może mieć miejsce jedynie wyjątkowo. Sąd winien ocenić, czy okoliczności w rozstrzyganej sprawie dają podstawę do usprawiedliwienia opóźnienia w dochodzeniu spornego roszczenia, które to opóźnienie nie jawi się też jako nadmierne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 grudnia 2011 roku, sygn. akt I CSK 238/11, Lex nr 1168892). Dziesięcioletni termin przedawnienia roszczenia powoda rozpoczął bieg najwcześniejsz z chwilą upływu wyznaczonego terminu do spełnienia świadczenia przez pozwanego, wskazanego przez powoda zgodnie z art. 455 KC, co miało miejsce we wrześniu 2017 r. Powód wezwał zatem pozwanego do zwrotu nienależnego świadczenia znacznie przed upływem dziesięciu lat od rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia. W oparciu o ustalony w niniejszej sprawie stan faktyczny, ze szczególnym uwzględnieniem przedłożonej do akt umowy kredytowej, wywieść należy, że strony nie umówiły się co do głównych świadczeń umowy. Powyższe, w ocenie Sądu, prowadzi do stwierdzenia, że umowa kredytowa jest w całości nieważna. Zarówno indeksacja, jak odesłanie do tabel kursowych stanowią przedmiot główny umowy, przy czym nie zostały one sformułowane jednoznacznie. W umowie

kredytowej z dnia 1 lipca 2005 r. nie wskazano zasad ustalania kursów, zaś sama kwestia ryzyka walutowego nie została opatrzona rzetelną informacją w tym przedmiocie. Stosownie do brzmienia art. 66 KC, zawarcie umowy wiąże się ze złożeniem oświadczenia zawierającego istotne postanowienia umowy, zaś usunięcie waloryzacji, która określa główny przedmiot umowy kredytu indeksowanego ze stawką LIBOR jest równoznaczne z usunięciem istotnego postanowienia umowy. Dodatkowo, podążając za poglądem wyrażonym w judykaturze, odsetki od udzielonego kredytu bankowego są elementem składowym świadczenia głównego stron umowy kredytu. Stanowią bowiem z jednej strony cenę płaconą przez kredytobiorcę za korzystanie z oddanych mu do dyspozycji środków finansowych banku, z drugiej zaś strony – wynagrodzenie pobierane przez bank za udostępnienie kredytobiorcy tych środków. Charakter odsetek jako świadczenia głównego nie pozostawia wątpliwości, że zawarcie umowy, której treść nie pozwala, pomimo wskazania wysokości stopy odsetek, na ich efektywne naliczenie, musi skutkować jej nieważnością. Nie dochodzi bowiem do ważnego zawarcia umowy, gdy strony tak ułożyły jej postanowienia, że nie daje się z nich odczytać, w jakiej wysokości świadczenia główne ma spełnić jedna z nich (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 2011 r., sygn. akt I CSK 46/11). Podkreślić należy, iż w chwili zawierania umowy kredytobiorca winien znać kwotę udzielanego mu kredytu. Nie stoi temu w opozycji również i zasada swobody umów wyrażona w art. 353(1) KC, chociażby ze względu na ustanowione w tym przepisie ograniczenia tej swobody. Poprzez zastosowany przez bank mechanizm, który powodował, iż zobowiązanie powoda ustalone było przez bank w walucie CHF, która w okresie spłaty kredytu była podstawą określania wysokości pozostałych do spłat rat kapitałowo-odsetkowych, nie tylko wysokość kapitału udzielonego kredytu była ustalana w sposób jednostronny przez bank, lecz w każdym okresie trwania umowy pozwany naliczał dodatkowo odsetki od kapitału powstałego w wyniku powyższego. Zgodnie z przepisem art. 353 § 1 KC, zobowiązanie polega na tym, że wierzyciel może żądać od dłużnika świadczenia, a dłużnik powinien świadczenie spełnić. Stosownie zaś do art. 353(1) KC, strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Istotą umowy jest złożenie przez strony zgodnych oświadczeń woli, których treść określa prawa i obowiązki stron. Umowa powstaje, gdy zostanie uzgodniony katalog istotnych dla danej umowy obowiązków stron i odpowiadających im uprawnień. Konsekwencją powyższego sprzeczne z naturą umowy byłoby uznanie za dopuszczalne przewidywanie przez taką czynność prawną dla jednej ze stron uprawnienia do kształtowania według swojej woli zakresu obowiązków drugiej strony umowy. Stosownie do treści art. 69 ust. 1 ustawy – Prawo bankowe, w brzmieniu z dnia zawarcia umowy, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Jak stanowi ust. 2 powyższego artykułu, umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: strony umowy, kwotę i walutę kredytu, cel, na który kredyt został udzielony, zasady i termin spłaty kredytu, w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu, wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany; sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy. Odnosząc się do powyższego, zauważenia wymaga, iż przedmiotowa umowa kredytowa sprzeczna jest z art. 69 ust. 1 i 2 ustawy – Prawo bankowe, w brzmieniu obowiązującym w dniu zawarcia umowy, który to artykuł zawiera przepis bezwzględnie obowiązujący. Naruszenie takiego przepisu winno również skutkować stwierdzeniem nieważności umowy. Statuowana przez omawiany artykuł prawa bankowego umowa kredytowa jest umową dwustronnie zobowiązującą. Jej istota polega bowiem na tym, iż z jednej strony bank zobowiązuje się do udzielenia kredytu, a następnie uprawniony jest do uzyskania spłaty tej kwoty, która była oddana do dyspozycji kredytobiorcy, zaś kredytobiorca ma prawo domagać się od banku wypłaty środków, a następnie obciążony jest obowiązkiem ich zwrotu. Przedmiotem kredytu, zgodnie z przytoczonym przepisem musi być zatem określona kwota pieniężna. Co za tym idzie, kredytobiorca obowiązany jest do zwrotu ściśle określonej kwoty środków pieniężnych, którą jest kwota kapitału udostępnionego i wykorzystanego przez kredytobiorcę. Umowa kredytowa jest nadto umową odpłatną. Kredytobiorca obciążony zostaje bowiem obowiązkiem zapłacenia bankowi odsetek i prowizji. Stanowią one wynagrodzenie kredytodawcy, należne mu z tytułu korzystania

przez kredytobiorcę z udostępnionych mu środków pieniężnych. Mając dalej na uwadze powyższy wywód stwierdzić należy, że bank mógł zatem czerpać zysk z umowy kredytowej, albowiem jako taka należy ona do umów odpłatnych. Zysk ten mógł jednakże ograniczać się wyłącznie do pobierania odsetek oraz prowizji. W realiach przedmiotowej sprawy pozwany zastrzegł jednak w łączącej strony umowie na swoją rzecz dodatkowy zysk w postaci marży na kursie waluty CHF, który uzyskiwał dzięki przeliczeniu waluty w oparciu o dowolnie ustalany przez siebie kurs. Umowa kredytowa wskazywała wyłącznie wysokość zobowiązania banku do wypłaty określonej kwoty wyrażonej w złotych, nie określając jednak świadczeń powoda. Nie wynikała zatem z przedmiotowej umowy wysokość salda kredytu, sposób jego wyliczenia, a także zasady, w oparciu o które miało być określone zobowiązanie powoda dotyczące spłaty poszczególnych rat. Powyższe wprost prowadzi zatem do wniosku, iż w dniu zawarcia umowy powód nie był w stanie określić wysokości swojego zadłużenia, nawet gdyby zakładać niezmiennosc oprocentowania i kursu średniego NBP waluty CHF w całym okresie obowiązywania umowy. Wysokość ciężącego na powodzie zobowiązania mogła być bowiem dowolnie kształtowana przez bank, a wysokość świadczeń powoda zależała wyłącznie od woli banku. W przypadku określenia wysokości świadczenia w wyniku waloryzacji należy przyjąć, że miernik wartości służący tejże waloryzacji (indeksacji), powinien być określany w sposób precyzyjny, umożliwiający jego obiektywne oznaczenie. Inaczej uznać by należało, że świadczenie strony nie zostało oznaczone. Pozostawienie jednej ze stron możliwości swobodnego kształtowania wskaźnika waloryzacji skutkowałoby w istocie brakiem określenia wysokości świadczenia. Nie zostałyby więc uzgodnione tenże element umowy kredytowej. Jak już wyżej określono, nieokreślenie w umowie wzajemnych głównych świadczeń stron powoduje sprzeczność z naturą stosunku umownego. Przyjęta przez pozwanego konstrukcja stwarzała w tym wypadku wyłącznie pozory uzgodnienia z powodem istotnych warunków umowy. Ubocznie wskazując, dokładne warunki (treść) umowy nie były w dniu jej zawarcia znane nawet pozwanemu. Na wypunktowanie zasługuje nieokreślenie w umowie zasad spłaty kredytu, niesprecyzowanie w jaki sposób bank będzie ustalał kursy walut (w „tabelach”). Wysokość poszczególnych rat kapitałowo-odsetkowych zależna była od kursu waluty obcej – CHF, przyjętego przez bank celem przeliczania uiszczanych przez powoda świadczeń okresowych, a zatem zależna była od tzw. spreadu walutowego. W konsekwencji, przyjmując, iż klauzula wyposażona w mechanizm indeksacji określała główne świadczenia stron umowy kredytowej, przedmiotowa umowa nie została nigdy skutecznie zawarta. Umowa kredytowa z dnia 1 lipca 2005 r. sprzeczna jest z treścią art. 353(1) KC oraz art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego. Wobec tego, w świetle art. 58 § 1 KC jest ona nieważna. Warunkiem powstania ważnego zobowiązania, którego treścią jest obowiązek spełnienia świadczenia przez dłużnika na rzecz wierzyciela, jest bowiem dokładne określenie treści tego świadczenia albo przesłanek pozwalających na jego dokładne określenie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 kwietnia 2011 r., sygn. akt III CSK 206/10, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2014 r., sygn. akt IV CSK 585/13). Powód wywodził nieważność łączącej go z pozwanym bankiem umowy kredytowej również z uwagi na abuzywny charakter niektórych z jej postanowień. Strona powodowa wskazywała w tym zakresie na treść postanowień z § 1 ust. 1 oraz § 7 ust. 2 i § 10 ust. 8, a także § 17 umowy kredytowej. Powód argumentował, iż niedozwolonymi są klauzule przewidujące mechanizm indeksacji (waloryzacji), polegający na przeliczaniu waluty polskiej na frank szwajcarski według arbitralnie ustalanych przez pozwanego banku kursów, publikowanych w bankowej tabeli kursów. Mocą kwestionowanych postanowień, pozwany przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości salda kredytu, jak również wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem franka szwajcarskiego, poprzez dowolne, niczym nieograniczone wyznaczenie w tabelach kursów kupna lub sprzedaży franka szwajcarskiego. Dotyczyło to tak uruchomienia kredytu, jak i jego późniejszej spłaty. Jednocześnie prawo banku do ustalania kursu waluty w świetle umowy nie doznawało żadnych formalnych ograniczeń. Bank przyznał sobie prawo do jednostronnego określania zobowiązań umownych, a to wysokości salda kredytu oraz rat kredytowych, a tym samym i wysokości świadczeń powoda. Pozwany zapewnił sobie możliwość uzyskania znaczących korzyści finansowych stanowiących dla powoda dodatkowe koszty kredytu, których oszacowanie nie było możliwe. Czynniki obiektywne, a zatem sprawdzalne z punktu widzenia konsumenta, jak w szczególności wysokość rynkowych kursów wymiany franka szwajcarskiego, tylko częściowo wpływają na ostateczny koszt kredytu ponoszony przez konsumenta, skoro kurs kupna lub sprzedaży waluty obcej określony w tabeli kursowej banku zawiera marżę kupna lub marżę sprzedaży, która to wartość jest zależna wyłącznie od woli banku. Niewątpliwie zatem regulacja ta stanowi o naruszeniu przez bank dobrych obyczajów, które nakazują, aby ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem umowy były możliwe do przewidzenia. W umowie z dnia 1 lipca 2005 r. wysokość świadczenia określona została w ten sposób, że kwotę kredytu przeliczano najpierw ze złotych polskich na franki szwajcarskie, po kursie

wskazany przez bank (uzyskując równowartość kredytu w walucie obcej), a następnie, bezpośrednio przy określaniu każdej kolejnej raty, przeliczano wskazywaną przez bank kwotę franków szwajcarskich na złotówki znów po kursach ustalanych przez bank na podstawie jego tabel, przy czym pierwsza z tych operacji odbyła się w oparciu o kurs kupna, a pozostałe dotyczące spłat rat po kursie sprzedaży. Co istotne, kurs kupna był niższy od kursu sprzedaży, a co za tym idzie, bank dokonując dwukrotnego przeliczenia kwoty zobowiązania (najpierw w momencie jego wypłaty po niższym kursie, a następnie w momencie jego spłaty po kursie wyższym) uzyskuje nadwyżkę (tzw. spread), a więc dodatkowe wynagrodzenie banku, wysokości którego w momencie zawierania umowy kredytu, konsument nie jest w stanie w żaden sposób oszacować. W doktrynie prawa cywilnego wskazuje się, że pojęcie „dobrych obyczajów” na gruncie art 385(1) § 1 KC powinno zostać odniesione do „szeroko rozumianego szacunku drugiego człowieka,, wskutek czego sprzeczne z nimi są działania wykorzystujące m.in. niewiedzę, brak doświadczenia drugiej strony, naruszenie zasady równorzędności stron” (K. Zgrobelny [w:] Kodeks cywilny. Komentarz. Wydanie 2; red. E. Gniewek; Warszawa 2006, s. 593, nb 9). Powyższe stanowisko jest tożsame z zapatrywaniem wyrażonymi w orzecznictwie, w tym między innymi w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 r. (I CK 832/2004), zgodnie z którym „działanie wbrew dobrym obyczajom (w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego) oznacza tworzenie przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku. Do dobrych obyczajów zalicza się zatem przede wszystkim wymagania od przedsiębiorcy wysokiego poziomu świadczonych usług oraz stosowania we wzorcach umownych takich zapisów, aby dla zwykłego konsumenta były one jasne, czytelne i proste, a ponadto by postanowienia umowne w zakresie łączącego konsumenta z przedsiębiorcą stosunku prawnego należycie zabezpieczały interesy konsumenta i odwzorowywały przysługujące mu uprawnienia wynikające z przepisów prawa. W orzecznictwie przyjmuje się, że jako sprzeczne z dobrymi obyczajami kwalifikowane są w szczególności wszelkie postanowienia, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron umowy, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami stosunku obligacyjnego. Powód nie miał możliwości kontroli sposobu wykonywania przez pozwanego umowy kredytowej w kwestionowanym zakresie. Zawierając umowę, nie mógł w żaden sposób ocenić potencjalnego ryzyka wiążącego się z jej zawarciem. Powyższe wprost prowadzi więc do wniosku, iż powód nie mógł oszacować całkowitych kosztów związanych z zaciągniętym kredytem. Jednocześnie podzielić należy pogląd wyrażony w wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 23 grudnia 2019 roku, sygn. akt II C 897/17, iż sam pozwany nie ponosił żadnego ryzyka. Bank mógł bowiem w każdej sytuacji zniwelować ewentualne ryzyko kursowe ustalając dowolnie kurs w tabeli kursowej. Powyższe sprowadza się do wniosku, iż wysokość świadczeń powoda zależna była wyłącznie od woli banku, a to z kolei powoduje naruszenie zasady ekwiwalentności wzajemnych świadczeń. Poprzez tak ukształtowane postanowienia umowne ryzyko kursowe zostało przeniesione w całości na powoda. Należy więc wywieść, iż bank zabezpieczył wyłącznie swoje interesy, nie przewidując przy tym żadnej korzyści na rzecz powoda, a także pozbawiając go jako kredytobiorcę możliwości kontroli działań banku w tymże zakresie. Stwierdzenie, iż przedmiotowe postanowienia umowne mają charakter niedozwolonych, a nadto brak możliwości zastąpienia ich innymi klauzulami, prowadzi do skutku w postaci braku zgodnych oświadczeń woli stron w chwili zawarcia umowy w tym zakresie. Zachodzi zatem tożsamość skutku prawnego jak przy stwierdzeniu nieważności na podstawie art. 69 ust. 1 i 2 ustawy – Prawo bankowe w zw. z art. 353(1) KC i art. 58 § 1 KC. Konsekwencją wzięcia przez Sąd pod uwagę z urzędu nieważności umowy – jako sprzecznej z prawem na podstawie art. 58 § 1 KC – jest przysługiwanie powodowi roszczenia o zwrot wszystkich, wynikających z umowy kredytowej z dnia 1 lipca 2005 r., spełnionych przez niego na rzecz pozwanego świadczeń. Wyrokiem zasądzona więc została jedynie część roszczeń przysługujących stronie powodowej. Z umowy nie wynikało, aby kurs waluty wpisywany do tabeli kursów obowiązującej w banku w dniu przeliczania całej kwoty kredytu na CHF, a następnie w dniu spłaty każdej kolejnej raty musiał przybrać wartość rynkową, albo jakąkolwiek wartość możliwą do ustalenia i przewidzenia przez drugą stronę umowy. Umowa nie przewidywała żadnych kryteriów, wedle których miałby być ustalony kurs z tabeli. Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia był szczegółowy opis zawarty w odpowiedzi na pozew, w jaki sposób pozwany, jego zdaniem, dokonywał określania kursów wpisywanych następnie do tabeli obowiązującej w banku. Żadne ograniczenia swobody kształtowania kursu nie wynikały bowiem z umowy, zatem stosowanie jakichkolwiek praktyk w określaniu kursu waluty było swobodną decyzją pozwanego jako kredytodawcy i w każdej chwili mogło być dowolnie zmienione. Bez znaczenia pozostaje przy tym argumentacja pozwanego, iż powód w rzeczywistości miał dostęp do aktualnych kursów walut publikowanych w bankowej tabeli kursów, czy to poprzez stronę internetową banku czy też osobiście w jego oddziale. Pozwany nie był nadto ograniczony umową w możliwości prowadzenia

różnych tabel kursowych i bez znaczenia dla niniejszej sprawy pozostaje ewentualna rynkowość kursów. Pozwany mógł zatem dwukrotnie, w aspekcie kształtowania kursu, wpływać w sposób dowolny na wysokość świadczenia powoda. W sytuacji podniesienia przedmiotowych zarzutów przez powoda, pozwany bank nie sprostął również ciężącemu na nim obowiązkowi wykazania, iż przedstawił kredytobiorcy w sposób pełny i rzetelny informacje w przedmiocie faktycznego ryzyka wiążącego się z tak skonstruowanym kredytem powiązany z walutą obcą, a w szczególności, że przedstawił powodowi symulację zmian kursu waluty obcej (franka szwajcarskiego) w okresie obowiązywania umowy. Zważyć bowiem należy, iż konsument musi być poinformowany o tym, że podpisując umowę kredytu indeksowanego w walucie obcej ponosi znaczne ryzyko kursowe, przy czym bank winien przedstawić możliwe ewentualne wahania kursów wymiany i ich wpływ na sposób wykonywania umowy przez kredytobiorcę, albowiem wiedza w tym przedmiocie nie jest wiedzą powszechną. To na banku jako profesjonalistcie (art. 355 § 2 KC) spoczywa obowiązek udzielenia kredytobiorcy stosownych informacji i pouczeń. Jak wskazał Sąd Najwyższy pochyłając się nad analogicznym zagadnieniem, nie jest wystarczające wskazanie w umowie, że ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca oraz odebranie od kredytobiorcy oświadczenia, zawartego we wniosku o udzielenie kredytu, o standardowej treści, że został poinformowany o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz przyjął do wiadomości i akceptuje to ryzyko. Przedkontraktowy obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 roku, sygn. akt II CSK 483/18). W szczególności wskazać należy, iż obowiązków banku w zakresie udzielenia kredytobiorcy informacji o ryzyku kursowym związanym z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej nie wyczerpywało złożone oświadczenie powoda o ponoszeniu ryzyka walutowego i ryzyka zmiennej stopy procentowej dla kredytu. Po pierwsze wskazać należy, iż oświadczenie to stanowiło w istocie gotowy, w kształcie zaproponowanym przez bank formularz przedłożony powodowi do podpisu – a zatem, podobnie jak i cała umowa kredytowa z dnia 1 lipca 2005 r., przybierało ono charakter adhezyjny. Po drugie, przedmiotowe oświadczenie nie ma żadnego waloru poznawczego. Nie wyjaśnia ono na czym polega przedmiotowe ryzyko, ani nie wskazuje w jaki sposób zmieni się sytuacja kredytobiorcy w sytuacji zmiany kursów walut, zwłaszcza gwałtownego wzrostu kursu CHF w stosunku do złotego. Jednocześnie zważyć należy, iż powód zawarł umowę kredytową na okres 30 lat, co oznacza, że bank powinien zaprezentować mu zmianę kursu waluty na przestrzeni co najmniej kilkunastu lat. Należy zwrócić uwagę na fakt, iż w latach 2002-2004 kurs franka szwajcarskiego kształtował się na stosunkowo wysokim względem złotego poziomie, a we wcześniejszych latach nie wykazywał się stabilnością, o czym powód nie został poinformowany. Przed zawarciem umowy kredytowej z dnia 1 lipca 2005 r. nie uzyskał on zatem faktycznej wiedzy o rzeczywistym ryzyku kursowym – która to informacja niewątpliwie wpłynęłaby na podjęcie przez niego decyzji w przedmiocie zawarcia umowy kredytu indeksowanego kursem CHF, co też wprost wskazał w toku przesłuchania. Jedynie na marginesie wskazać należy, iż treść przedmiotowego oświadczenia ma niejako pozorny charakter. Wynika bowiem z niego, iż powód dobrowolnie decydował o wyborze oferty kredytu w walucie wymiennej (która jednak została przedstawiona w samych superlatywach) w sytuacji przedstawienia mu także oferty kredytu złotowego. Powyższe prowadzi więc do wniosku, iż powód został w całości obciążony ryzykiem kursowym, a jego interes w tym zakresie nie został w żaden sposób zabezpieczony. Należy raz jeszcze podkreślić, że świadomość stron nie ma znaczenia dla oceny ważności umowy w kontekście jej zgodności/niezgodności z prawem, gdyż niezależnie od jej istnienia nieważna umowa nie staje się ważna. Nie ma zatem znaczenia czy powód i pozwany rozumieli mechanizm indeksacji i zmiany wartości kapitału oraz rat na skutek zmiany kursu waluty. Brak możliwości określenia ścisłej wysokości części kapitałowej każdej raty przesądzał o niemożności precyzyjnego określenia części odsetkowej. Odsetki bowiem powinny być naliczane od aktualnego salda zadłużenia, co wymaga wiedzy na temat wysokości salda zadłużenia po spłacie każdej kolejnej raty. Nie można w sposób rzetelny policzyć wysokości odsetek nie wiedząc, w jakich częściach w każdej racie ma dojść do spłaty kapitału. Wprawdzie art. 69 ust. 2 pkt 4a i art. 69 ust. 3 ustawy – Prawo bankowe dopuszcza możliwość zawarcia umowy o kredyt indeksowany, jednakże okoliczność ta nie wyczerpuje problematyki zgodności z prawem każdej umowy o kredyt indeksowany. Klauzule indeksacyjne winny stanowić bowiem przedmiot badania pod kątem ich ewentualnej abuzywności. Wskazać należy jednocześnie, iż przepis art. 69 ustawy – Prawo bankowe wzbogacony został właśnie o regulację odnoszącą się do kredytów indeksowanych oraz denominowanych. Zgodnie bowiem z ust. 2 pkt. 4a tego artykułu, w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do

waluty innej niż waluta polska, umowa kredytowa winna określać szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Regulacja ta wprowadzona została tzw. ustawą antyspreadową, tj. ustawą z dnia 29 lipca 2011 roku – o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 165, poz. 984). Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyżej przytoczonym wyroku z dnia 19 marca 2015 r., dokonany przez ustawodawcę zabieg miał na celu utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad. Wprowadzono narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia. Jednocześnie zaznaczyć należy, iż ocena łączącej strony umowy pod kątem wymagań stawianych umowie kredytu dokonywana była przez Sąd z uwzględnieniem stanu prawnego z chwili jej zawarcia, tj. 1 lipca 2005 r. Skutkiem uznania czynności prawnej za nieważną jest bowiem jej nieważność od samego początku (*ex tunc*). Ocena podniesionego przez powoda zarzutu nie mogła więc obejmować brzmienia art. 69 ustawy – Prawo bankowe nadanego tzw. ustawą antyspreadową. Wskazana nowelizacja prawa bankowego wprowadziła bowiem zasadę, zgodnie z którą w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b ustawy – Prawo bankowe, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone – do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W niniejszej sprawie należało zatem uznać, że umowa z dnia 1 lipca 2005 r., zawarta przez powoda z pozwanym bankiem, była nieważna z uwagi na nieokreślenie w niej wysokości świadczenia strony powodowej. Uznanie umowy za nieważną skutkowało dalej zasadnością żądania powoda o zapłatę kwot stanowiących świadczenie nienależne w spłacie kredytu, a to na podstawie art. 410 § 2 KC. Świadczenie powoda w zakresie kwoty 220 711,66 zł bezsprzecznie miało bowiem charakter świadczenia nienależnego. Świadczenie w wykonaniu nieważnej czynności prawnej jest określane jako *condictio sine causa*. Upoważnia zubożonego do żądania zwrotu wzbogacenia na podstawie art. 410 § 1 KC w zw. z art. 405 KC. Zgodnie z art. 405 KC, kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Przepis art. 410 § 1 KC stanowi, że przepisy artykułów poprzedzających – w tym art. 405 KC – stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Świadczenie jest zaś nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (art. 410 § 2 KC). W rozpoznawanej sprawie mamy do czynienia zatem z nienależnym świadczeniem obu stron – zarówno powoda, jak i pozwanego, bowiem bank wypłacił powodowi środki pieniężne, a powód uiszczał na rzecz banku kolejne raty kapitałowo-odsetkowe w wykonaniu nieważnej umowy z dnia 1 lipca 2005 r. Przepis art. 411 KC stanowi, że nie można żądać zwrotu świadczenia: 1) jeżeli spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany, chyba że spełnienie świadczenia nastąpiło z zastrzeżeniem zwrotu albo w celu uniknięcia przymusu lub w wykonaniu nieważnej czynności prawnej; 2) jeżeli spełnienie świadczenia czyni zadość zasadom współżycia społecznego; 3) jeżeli świadczenie zostało spełnione w celu zadośćuczynienia przedawnionemu roszczeniu; 4) jeżeli świadczenie zostało spełnione, zanim wierzytelność stała się wymagalna. Art. 411 KC nie stoi na przeszkodzie uwzględnieniu roszczenia powoda, gdyż świadczenie w wykonaniu nieważnej czynności prawnej nie jest przeszkodą w dochodzeniu roszczenia nawet w sytuacji, gdy spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany. W przypadku przesunięcia majątkowego bez podstawy prawnej, zwrot bezpodstawnego wzbogacenia polega na dokonaniu powrotnego przesunięcia majątkowego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 8 lutego 2017 roku, sygn. akt I ACa 1016/16). Zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwolił na ustalenie, iż w ramach uruchomienia kredytu, pozwany bank postawił do dyspozycji powoda łącznie kwotę 285 384 zł (na kwotę kredytu składała się kwota 282 000 zł przeznaczona na realizację celu wskazanego w treści umowy kredytowej oraz kwota 3 384 zł, która została doliczona do salda kredytu tytułem opłat kredytowych). Po stronie powoda istniało zatem wzbogacenie kosztem pozwanego o kwotę 285 384 zł. Jednocześnie jak wynika z ustaleń Sądu, powód w okresie od dnia zawarcia przedmiotowej umowy kredytowej do około października 2020 r. spłacił blisko 250 000 zł, natomiast pozostające zadłużenie obecnie wynosi około 270 000 zł. Powód uiszczał bowiem kolejne raty kapitałowo-odsetkowe w wykonaniu nieważnej umowy kredytu. W efekcie pozwany został wzbogacony kosztem powoda o kwotę 220 711,66 zł. Należało mieć na uwadze, iż rozliczenie nieważnej umowy na podstawie przepisów o nienależnym świadczeniu jest

czystym restytucyjnym zabiegiem (tak: prof. E. Ł., (...)) Rozliczenie takie winno opierać się zatem na założeniu, że po każdej ze stron nieważnej umowy powstaje roszczenie o zwrot tego, co świadczyła (tzw. teoria dwóch kondykcji). Pogląd ten znalazł również aprobatę w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który w uchwale z dnia 16 lutego 2021 roku, wydanej w sprawie o sygn. akt III CZP 11/20, wskazał iż stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 KC) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu. Roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy. Zgodnie z regulacją art. 455 KC, jeśli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Jak wskazuje się w orzecznictwie, z chwilą wezwania zobowiązanie bezterminowe przekształca się z mocy ustawy w zobowiązanie terminowe, a na dłużniku spoczywa obowiązek niezwłocznego spełnienia świadczenia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 21 listopada 1995 roku, sygn. akt I ACr 592/95). Powyższe jest niezależne od tego, czy wierzyciel wskazał w wezwaniu jakikolwiek termin spełnienia świadczenia, gdyż wskazany skutek następuje z mocy samego prawa (K. Korzan, Głosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 1992 roku, sygn. akt III CZP 56/92, OSP 1994, nr 3, poz. 48, s. 136). W świetle art. 455 KC, dłużnik po wezwaniu w razie wątpliwości powinien wykonać świadczenie w całości, chyba że co innego wynika z porozumienia stron lub okoliczności konkretnego wypadku. Nie jest możliwym wskazanie jednego terminu, który odpowiadałby pojęciu niezwłoczności, gdyż nie jest możliwe określenie go in abstracto w oderwaniu od okoliczności konkretnego wypadku, natomiast pojęcie niezwłoczności nie oznacza "natychmiastowej powinności świadczenia", lecz jedynie spełnienie go "bez nieuzasadnionej zwłoki", to znaczy w takim terminie, w jakim działający prawidłowo dłużnik mógłby je spełnić w normalnym toku prowadzenia swoich spraw (K. Osajda (red.), Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 2020, komentarz do art. 455, uwagi 53-54). W orzecznictwie wskazuje się więc, że jest to „termin obiektywnie realny” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2006 roku, sygn. akt II CSK 293/06). W niniejszej sprawie powód pismem z dnia 15 września 2017 r. wezwał pozwanego do zwrotu w określonym terminie kwoty 40 442,20 zł z tytułu nienależnie pobranych rat kredytowych oraz kwoty 12 070,47 zł z tytułu spreadów. Na powyższe wezwanie pozwany odpowiedział pismem z dnia 11 października 2017 r. odmawiając zapłaty na rzecz powoda. Kwota wynikająca z powyższego wezwania do zapłaty, tj. łącznie 52 512,67 zł została postawiona w stan wymagalności z dniem 9 października 2017 r. i od tego też dnia należało rozpocząć naliczanie odsetek ustawowych za opóźnienie. Natomiast, pozostała kwota składająca się na roszczenie zasądzone na rzecz powoda w niniejszym postępowaniu, tj. kwota 168 199,24 zł została zasądzona wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 4 grudnia 2018 r., tj. dnia wystosowania przez stronę przeciwną odpowiedzi na pozew. Odnosnie zatem żądania powoda o zapłatę odsetek ustawowych za opóźnienie od w/w kwot należało, stosownie do regulacji z art. 481 KC, zgodnie z którą jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi, uznać je za usprawiedliwione za okres od dnia 9 października 2017 r. co do kwoty 52 512,67 zł do dnia zapłaty oraz od dnia 4 grudnia 2018 r. co do kwoty 168 199,24 zł również do dnia zapłaty. Wobec powyższego Sąd w pkt I sentencji wyroku zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 220 711,66 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 52 512,67 zł od dnia 9 października 2017 r. oraz od kwoty 168 199,24 zł od dnia 4 grudnia 2018 r., obie kwoty do dnia zapłaty, jako konsekwencji uznania umowy kredytowej nr (...) z dnia 1 lipca 2005 r. za czynność prawną nieważną, jako przesłankę niniejszego rozstrzygnięcia, oddalając natomiast w pkt II sentencji wyroku powództwo w pozostałym zakresie. W konsekwencji uwzględnienia zgłoszonego przez powoda żądania głównego w zakresie zasądzenia określonej pozewem kwoty z tytułu zwrotu nienależnie pobranych przez pozwanego bank świadczeń, Sąd nie poddawał badaniu zasadności żądań sformułowanych jako ewentualne. O kosztach postępowania Sąd orzekł w pkt III sentencji wyroku na podstawie art. 98 § 1, 1(1) i 3 KPC i art. 99 KPC., obciążając nimi pozwanego jako przegrywającego spór, i z tego tytułu zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 11 817 zł. Na poniesione przez powoda koszty procesu składały się: kwota 10 800 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika procesowego, ustalonego na podstawie § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804 z późn. zm.) w sprawie opłat za czynności radców prawnych, kwota 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, a także kwota 1 000 zł tytułem opłaty sądowej od pozwu. Sąd nie znalazł przy tym podstaw do zasądzenia na rzecz powoda – zgodnie z jego wnioskiem – dwukrotności stawki minimalnej za zastępstwo procesowe. Nie uzasadniał tego ani charakter sprawy, ani nakład

pracy pełnomocnika, który wprawdzie złożył kilka obszernych pism procesowych, ale przytaczane w nich argumenty były za każdym razem powielane. W sprawie nie wyznaczono również ponadprzeciętnej liczby rozpraw.

SSO Maria Prusinowska

ZARZĄDZENIE

1. Proszę odnotować uzasadnienie, w dniach od 28 czerwca do 2 sierpnia 2021 r. urlop, a nadto termin do sporządzenia uzasadnienia przedłużony zarządzeniem Prezesa SO do dnia 31 października 2021 r.,

2. Proszę doręczyć odpis wyroku z uzasadnieniem pełnomocnikom stron, z pouczeniem o przedłużeniu terminu do złożenia apelacji,

3. Za 21 dni lub z apelacją.

Poznań, dnia 8 września 2021 r.

SSO Maria Prusinowska